

Niezauważony upadek wielkiego kłamstwa



Jest 5 kwietnia 2022 roku. Dwa tygodnie temu Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji opublikowała zalecenia dotyczące postępowania diagnostycznego w związku z epidemią Covid-19, które to zalecenia stały się podstawą do wycofania przez ministra zdrowia Adama Niedzielskiego obowiązku testowania pacjentów bezobjawowych m.in. przed hospitalizacją. W opracowaniu AOTMiT przyznano, że testowanie takich osób jest niewskazane, ponieważ w zależności od stopnia rozpowszechnienia choroby oraz typu testu wyniki fałszywie pozytywne mogą sięgać nawet 91%. I nie ma tu znaczenia, czy wirus jest mniej lub bardziej groźny. Wynik fałszywie pozytywny jest wynikiem fałszywie pozytywnym bez względu na to, czy mamy do czynienia z Delta, Omikronem, czy innym zajązajerem.

Co oznacza publikacja AOTMiT i wycofanie obowiązku testowania osób bezobjawowych? To jest przyznanie się do winy! Minister Niedzielski przyznał się do winy polegającej na poddawaniu izolacji i odcinaniu od leczenia osób, które na podstawie fałszywie pozytywnego wyniku testu nie otrzymały niezbędnej pomocy medycznej. To również przyznanie się do winy polegającej na tym, że na podstawie fałszywie pozytywnego wyniku testu zamykano w aresztach domowych miliony Polaków, a niektórzy siedzieli w nich nawet kilka tygodni. To też przyznanie się do winy, polegającej na tym, że osoby cierpiące na poważne schorzenia kierowano na oddziały zakaźne, gdzie zarażały się kowidem. A jeśli byli to schorowani seniorzy, to narażano ich w ten sposób na poważne zagrożenie z ryzykiem

zgonu włącznie. Nie zapominajmy też o tym, że na testy fałszujące obraz rzeczywistości NFZ wydał miliardy złotych. To były pieniądze wyrzucone w błoto i za to również odpowiada minister Niedzielski.

Zalecenia wydane przez AOTMiT to upadek wielkiego kłamstwa. Ale czy ten upadek został powszechnie zauważony? Nie! Większość Polaków w ogóle o tym nie usłyszała. Zmiany w zasadach testowania wprowadzono po cichutku, nie nagłaśniając tematu w mediach. Z dnia na dzień skończyła się „największa epidemia od 100 lat”, media zajęły się wojną na Ukrainie, a minister Niedzielski dostał nagrodę „Wizjoner Zdrowia”. Władza przeszła do porządku dziennego nad tym, że swoimi decyzjami doprowadziła do prawie 200 tysięcy nadmiarowych zgonów. Nie mamy Pańskiego płaszcza i co nam Pan zrobisz?

2 kwietnia 2022 roku Niedzielski zamieścił na Twitterze wpis, w którym zaapelował, aby osoby po czterdziestce „poświęciły swój cenny czas” na wypełnienie ankiety dotyczącej programu Profilaktyka40+. Komentując ten wpis napisałam, że poświęcę swój cenny czas, aby Niedzielski odpowiedział za 200 tysięcy zgonów, do których doprowadził. I właśnie to robię. Jak? Informując ludzi o upadku wielkiego kłamstwa. Dziś poinformowałam o tym mojego fryzjera, który złapał się za głowę, gdy usłyszał, jakim błędem obarczone jest testowanie osób bezobjawowych. I że władza przyznała, że tak faktycznie jest. Nie dowiedziałaby się o tym, gdybym mu tego nie powiedziała. Media nabrały wody w usta, więc skąd miałyby wiedzieć?

Szanowni Państwo, to jest zadanie dla każdego z nas. Ci, którzy już wiedzą, że wielkie kłamstwo upadło, a władza przyznała, że było to wielkie kłamstwo, muszą docierać z tą informacją do jak największej liczby osób. Jeśli macie do czynienia z zatwardziałym wyznawcą kowidianizmu, poproście go, aby przeczytał to, co na temat testowania osób bezobjawowych napisano w zaleceniach AOTMiT.

Zapewne wielu z Was pomyśli, że takie działanie i tak nic nie da, więc szkoda czasu i atłasu. Nie zgadzam się z tym. Informacja to potężna broń. Upadek wielkiego kłamstwa musi zostać nagłośniony. Skoro nie robią tego media, ludzie muszą zrobić to sami. Informując o tym, że władza przyznała się do winy, dotrzemy do tych, którzy na podstawie tej wiedzy być może zdecydują się na wytoczenie procesów o odszkodowania za bezpodstawne areszty domowe i za zgony bliskich, którzy zmarli, ponieważ odcięto ich od leczenia przypisując im kowid na podstawie fałszywie pozytywnego wyniku testu.

Informując o upadku wielkiego kłamstwa zabezpieczamy się też przed kolejnym powrotem tego kłamstwa. Im więcej osób będzie o tym wiedziało, tym większe szanse na to, że nie dadzą się po raz kolejny wkręcić w wielkie kłamstwo. Ale trzeba działać konsekwentnie i bez popadania w zwątpienie. Nie od razu Rzym zbudowano, a kropla drąży skałę. Nie pozwólmy Niedzielskiemu zamieść tej sprawy pod dywan. Nie pozwólmy, żeby Polacy po raz kolejny zostali poddani terrorowi sanitarnemu usprawiedliwianemu hasłem „Stop Covid”. Informujmy, informujmy i jeszcze raz informujmy, że władza przyznała się do wielkiego kłamstwa, ale robiła to po chichu, żeby nie ponieść konsekwencji. Na to nie może być zgody. Winni muszą ponieść konsekwencje. Jeśli nie karne, to przynajmniej polityczne. I to jest zadanie każdego z nas. Wielkie kłamstwo upadło. Teraz trzeba sprawić, żeby wszyscy się o tym dowiedzieli.

Źródło: wPrawo.pl